



Kwestia izolacji.

„Stara” powłoka lakiernicza jako podłoże.

Aplikując wypełniacz akrylowy 2K na warstwę pokrytą lakierem nitrocelulozowym lub termoplastycznym możemy spotkać się z utratą przyczepności. Dokonując naprawy renowacyjnej powierzchni, które są szczególnie wrażliwe na rozpuszczalniki, wskazaną alternatywą może być wypełniacz z żywicy epoksydowej.

Czy stary lakier jest trwały? Czy mogę pokryć go warstwą nowoczesnego lakieru? Są to dwa podstawowe pytania, jakie profesjonalny lakiernik powinien sobie zadać zanim przystąpi do polakierowania oryginalnego, starego wykończenia samochodu klasycznego nowoczesnymi produktami lakierniczymi.

Oldtimery były przecież często lakierowane lakierami nitrocelulozowymi lub termoplastycznymi. Oba rodzaje lakierów w kontakcie z rozpuszczalnikiem mogą odchodzić od metalu, np. zawartym w wypełniaczu akrylowym 2K. W rezultacie, będzie to miało niekorzystny wpływ nie tylko na przyczepność, ale również na wygląd całego wykończenia. Dlatego tego rodzaju wykończenie nie jest najlepszym podłożem do dokonania naprawy renowacyjnej.

Aby sprawdzić, czy „stara” powłoka lakiernicza jest wrażliwa na rozpuszczalniki, marka Standox zaleca przeprowadzenie testu, który szybko dostarczy pewnych informacji.

W najlepszym przypadku „stara” powłoka lakierowa nie wykaże żadnej reakcji, tj. nie stanie się miękka i nie zacznie odchodzić, lecz pozostanie niezmiennie twarda. Takie podłoże może zostać, zgodnie z zaleceniami marki Standox, naprawione bez ryzyka pojawienia się wad.

W najgorszym przypadku „stara” powłoka lakierowa wejdzie w reakcję z rozpuszczalnikiem stając się bardziej miękka, zacznie puchnąć i odchodzić. W konsekwencji, przestanie przylegać do podłoża. Wówczas należy usunąć lakier z całej karoserii oraz wyjaśnić klientowi, że poniesie w związku z tym dodatkowe koszty.

Jeśli klient nie będzie chciał ponieść dodatkowych kosztów, marka Standox opracowała profesjonalną alternatywę dla takiej sytuacji. Czysty metal pokryty „starą” powłoką lakierową, który jest wrażliwy na rozpuszczalniki, może być odizolowany przy użyciu wypełniacza na bazie żywicy epoksydowej, bez najmniejszego uszczerbku na jakości. Połączenie primera z wypełniaczem jest rozwiązaniem mniej inwazyjnym dla „starej” powłoki lakierowej, a ma pod względem siły krycia oraz potysku takie samo działanie, jak wypełniacz akrylowy 2K. Stanowi więc idealną bazę pod aplikację lakieru nawierzchniowego.



Oldtimery.



W przypadku suszenia naprawianej, wrażliwej powłoki lakierowej, należy również zastosować niestandardowe metody naprawy. Jako że lakier może być termoplastyczny, najbezpieczniejszą alternatywą jest suszenie na powietrzu.

Lakiery termoplastyczne zostały wprowadzone w latach '40 XX wieku, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, zastępując powszechne wówczas lakiery nitrocelulozowe. Te ostatnie były łatwe w aplikacji oraz schły szybko, ale przy tym wymagały gruntownego szlifowania po aplikacji. W przeciwieństwie do nich, lakiery termoplastyczne pięknie błyszcząły tuż po wysuszeniu.

Jako podłoża jednakże, oba lakiery nie nadają się do dokonania standardowej, nowoczesnej naprawy renowacyjnej, ponieważ w kontakcie z rozpuszczalnikami oraz wystawione na działanie wysokiej temperatury, stają się miękkie. Zważywszy na fakt, że miękkie podłoże i twarde lakier renowacyjny nie są kompatybilne, występuje ryzyko występowania wad lakierniczych.

Jeżeli nie ma pewności co do rodzaju naprawianego podłoża, marka Standox zaleca suszenie na powietrzu, zamiast w kabinie. Metoda ta zajmuje więcej czasu, jest jednak bez wątpienia opcją bezpieczną. Jest ona również bardziej preferowana przez klientów, ponieważ inwestując parę godzin więcej zyskują pewność, że ich „stare skarby” będą zapierać dech w piersiach przez kolejne dekady.

Więcej informacji:

- Standothek: Perfekcyjne przygotowanie podłoża podstawą idealnej powierzchni.